

Fakty 24 | Polska

Ponad 1000 dziennikarzy z 40 państw relacjonowało wczorajsze uroczystości na Westerplatte

Polska była pierwsza

Andrzej Godłowski

Wbrew obawom podczas uroczystości z okazji 70. rocznicy wybuchu II wojny nie doszło do dyplomatycznego skandalu. W ostatnich dniach narastało napięcie w stosunkach Warszawa-Moskwa. Na kilka godzin przed obchodami na Westerplatte gen. Lew Sockow ze Sztabu Wywiadu Zagranicznego Rosji zarzucił Polsce współodpowiedzialność za rozpoczęcie wojny. W podobny sposób wypowiadali się wcześniej rosyjscy historycy i szef kancelarii prezydenta Dmitrija Miedwiediewa.

Podczas gdańskich uroczystości przywódcy Polski i Rosji tylko w sposób pośredni wchodzili ze sobą w polemikę. Przeciwnie oceny wydarzeń historycznych można znaleźć szczególnie w przemówieniach Lecha Kaczyńskiego i Władimira Putina.

Mówiąc o przyczynach wybuchu wojny Lech Kaczyński wskazał na ustępstwa wobec III Rzeszy, które zachęcały Adolfa Hitlera do dalszych posłbojów – naruszenie integralności terytorialnej zawsze jest złem. To przesłaniem nie tylko realizacy-



Lech Kaczyński w obecności Władimira Putina mocno skrytykował rosyjskie manipulacje historią

zmu, to problem wszelkich imperialnych czy neoinperialnych skłonności. Przekonałiśmy się o tym w zeszłym roku – mówił prezydent. Te ostatnie słowa odnosiły się do inwazji rosyjskiej na Gruzję, chociaż nazwa tego kraju nie padła.

Także według Putina ustępstwa wobec „ekstremistów” doprowadziły do wojny. – Wszystkie porozumienia z Niemcami z lat 1934–39 były niebezpieczne i bezsensowne, co doprowadziło do wybuchu II wojny świa-

towej. Dlatego ZSRR uznał pakt Ribbentrop-Mołotow za błąd i tak samo inne państwa powinny oceniać swoje umowy z Hitlerem – mówił rosyjski premier. Wcześniej przeciwko takim ocenom protestował Lech Kaczyński.

Polski prezydent przyznał, że wielkim błędem polskiej polityki zagranicznej lat 30. było zajęcie Zaolzia i tym samym udział w sabosze Czechosłowacji. Lech Kaczyński apelował, by także inne narody potrafiły przyznać

się do swoich grzechów z przeszłości.

Szczególnie mocno zabramiały słowa prezydenta RP o Katyńiu. W ocenie Lecha Kaczyńskiego była to „zemsta” za wygraną wojnę 1920 r., za którą stał „szowinizm”. Prezydent upomniał się o dostęp do rosyjskich archiwów dotyczących zbrodni katyńskiej („Polacy mają prawo do prawdy”). – Nie można stawiać w jednej płaszczyźnie decyzji o samobójstwie 30 tys. ludzi i epidemii tyfusu lub innych chorób. To nie jest droga do pojednania – mówił prezydent. Tym samym odniósł się do rosyjskich opinii przedstawiających los żołnierzy z Armii Czerwonej w Polsce w latach 20. jako „anty-Katyń”. Chociaż sam Władimir Putin prezentował ten pogląd wcześniej, to podczas uroczystości na Westerplatte nie wypowiadał się w tej sprawie.

Mimo tego publicznego dialogu rosyjski premier unikał spotkania z polskim prezydentem, zaś wcześniej nie wystąpił o oficjalne spotkanie z głową polskiego państwa.

Znaczenie barłajów poszczególnych był bezprecedensowe. Wielkiej Brytanii oraz ni-

nalda Tuska i Angeli Merkel. Polskiej premier oddał hołd żołnierzom radzieckim, którzy „wyzwolili nas w 1945 r., ale nie przynieśli nam wolności”. Tusk apelował również, by inaczej niż 70 lat temu europejskie mocarstwa nie pogardały słabszymi narodami i nie próbowały ich zdominować.

Kancelarz Niemiec mocno akcentowała niemiecką odpowiedzialność za wybuch wojny. – Napad Niemiec na Polskę rozpoczął II wojnę światową. Nikt tak długo jak Polacy nie cierpiał pod niemiecką okupacją. Chyłę czoła przed milionami ofiar – mówiła Merkel. Dziękowała ona również Polakom za gotowość do pojednania z Niemcami oraz działania „Solidarności”, które umożliwiły jedność Niemiec i Europy.

Podobnie jak we wczorajszym wywiadzie dla niemieckiej telewizji publicznej ARD kancelarz wspominała o Niemcach, którzy w wyniku wojny musieli opuścić strony obojętne.

W uroczystościach na Westerplatte wzięli udział przedstawiciele 30 państw, w tym 20 szefów rządów. Rozważaniem był bezprecedensowy Włocławek Brytanii oraz ni-

szcebel delegacji USA. Jako reprezentant Unii Europejskiej przemawiał nowy przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek.

Zdaniem Sławomira Nowaka, szefa gabinetu Donalda Tuska, gdańskie obchody okazały się sukcesem polskiej dyplomacji. – W 70. rocznicę wybuchu wojny cała Europa używa polskiej narracji przy opisie historii najnowszej – mówi „Polsee” minister Nowak.

Przed uroczystościami na Westerplatte doszło do spotkania w cztery oczy premierów Polski i Rosji. Przy tej okazji podpisano m.in. umowę o otwarciu dla żeglugi Cieśniny Piławskiej, co umożliwi ruch statków między Zalewem Wiślanym a Morzem Bałtyckim. Na razie nie wiadomo, czy dzięki spotkaniu Tusk-Putin zakończą się wkrótce polsko-rosyjskie negocjacje gazowe. Obecna umowa na dostawy gazu z Rosji do Polski wygasa z końcem roku. Zdaniem Marii Przelomiec, ekspert ds. wschodnich, właśnie ta sprawa będzie świadczyć, czy w stosunkach Polska-Rosja nastąpiłoby odnowienie do rozmów z nowym otwarciem.